

# Hey, Zakochani

Fantastycznie elokwentni  
Płodzimy złote myśli  
Przesadnie dowcipni  
Na granicy śmieszności  
Z łatwością znajdujemy  
Szlacheckie korzenie  
Nawet jeśli błękitu  
We krwi jedna kropla

Toaleta jest miejscem  
Do którego nie chadzamy  
Nie zdarza nam się jadać  
Więc nie wydalamy  
Jedyni na ziemi  
Gazów nie puszczamy  
Nie miewamy problemów  
Z przemianą materii

Zawiść jest nam obca  
My z sercem na talerzu  
W drodze do kościoła  
Garbusowi grosz rzucały  
Kochamy wszystkie dzieci  
Wszystkie dzieci nasze  
Płacemy nad losem  
źle traktowanych zwierząt

Początek miłości  
To czas udawania  
że wszystko co ludzkie  
Jest nam obce